

EUROPA OPRÓŻNIA MAGAZYNY GAZU, A UKRAINA LICZY ZYSKI

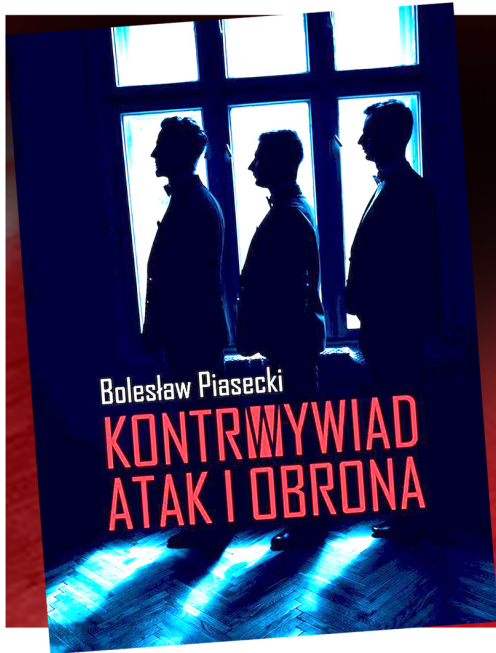
Niespotykane od kilku lat tempo opróżniania europejskich magazynów gazu oraz atak zimy, doprowadziły do zwiększenia zapotrzebowania na „błękitne paliwo”. Jednym z krajów, które korzystają na tym fakcie, jest Ukraina.

Marcowy tranzyt gazu przez terytorium Ukrainy w kierunku Europy wzrósł o 27% w porównaniu z lutym. Oznacza to przesłanie 3,7 mld m³ "błękitnego paliwa".

Dane za pierwszy kwartał wskazują, że przez Ukrainę popłynęło w sumie 10,4 mld m³ gazu, czyli ok. 5% więcej niż przewiduje aktualna umowa tranzytowa. Średni dzienny wolumen wyniósł 116 mln m³.

Część rosyjskich mediów informuje, że „w związku z uwarunkowaniami rynkowymi” wolumen zarezerwowanych przepustowości był w marcu jeszcze wyższy i wyniósł prawie 12 mld m³. Nie został on jednak wykorzystany.

Warto nadmienić, że na początku tygodnia ustami Serhija Makogona Ukraińcy informowali, że rurociąg Turkish Stream doprowadził w lutym do poważnego zmniejszenia wolumenów gazu przesyłanych przez terytorium naszego sąsiada. „Gazprom stopniowo ogranicza tranzyt przez Ukrainę. Po uruchomieniu Turkish Stream tranzyt w kierunku Turcji, Grecji czy Bułgarii został całkowicie >przeniesiony” do nowych gazociągów” - alarmował Serhij Makogon, kierujący pracami ukraińskiego operatora. Ma to wymierne przełożenie na wolumeny tranzytowe, które w lutym br. były aż o 25% mniejsze niż w styczniu.



**Naukowe studium na temat
praktycznego funkcjonowania
kontrywiadu w XXI wieku**

Sklep.Defence **24**

Reklama